

Powołani, aby (...) ukazywali blask Słowa prawdy (List apost. «Porta fidei», 6)

Drodzy bracia i siostry!

Obchody Światowego Dnia Misyjnego mają w tym roku bardzo szczególne znaczenie. Upamiętnienie 50. rocznicy rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II, otwarcie Roku Wiary i Synod Biskupów poświęcony nowej ewangelizacji potwierdzają wolę Kościoła angażowania się z większą odwagą i zapałem w *missio ad gentes*, aby Ewangelia dotarła aż na krańce ziemi.

Ekumeniczny Sobór Watykański II, w którym uczestniczyli biskupi katoliccy pochodzący ze wszystkich zakątków ziemi, był jasnym znakiem uniwersalności Kościoła, zgromadził bowiem po raz pierwszy tak wielu ojców soborowych przybyłych z Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej i Oceanii. Byli to biskupi misjonarze i biskupi rdzenni, pasterze wspólnot istniejących wśród ludności niechrześcijańskiej, którzy na obradach Soboru ukazywali obraz Kościoła obecnego na wszystkich kontynentach i którzy stawali się wyrazicielami złożonych rzeczywistości ówczesnego tak zwanego «Trzeciego Świata». Bogaci w doświadczenia zdobywane w swej pracy pasterzy Kościołów młodych i tworzących się, ożywiani zapałem do szerzenia królestwa Bożego, przyczynili się oni w istotny sposób do potwierdzenia potrzeby i pilności ewangelizacji *ad gentes*, a zatem do postawienia w centrum eklezjologii natury misyjnej Kościoła.

Eklezjologia misyjna

Współcześnie misyjność nie uległa osłabieniu, co więcej, nastąpił wydatny rozwój refleksji teologicznej i pastoralnej w tym zakresie, a zarazem znów jawi się ona jako pilna, zwiększyła się bowiem liczba osób, które jeszcze nie znają Chrystusa: «Ogromna jest liczba ludzi czekających jeszcze na Chrystusa» — pisał bł. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* na temat nieustającej aktualności mandatu misyjnego, i dodawał: «Nie możemy być spokojni, gdy pomyślimy o milionach naszych braci i siostr, tak jak my odkupionych krwią Chrystusa, którzy żyją nieświadomi Bożej miłości» (n. 86).

Ja również, ogłaszając Rok Wiary, napisałem, że Chrystus «dzisiaj, tak jak wówczas, posyła (...) nas na drogi świata, abyśmy głosili Jego Ewangelię wszystkim narodom ziemi» (List apost. *Porta fidei*, 7); głoszenie ewangelicznego orędzia, jak wypowiadał się także Sługa Boży Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Evangeliæ nuntiandi*, «nie jest czymś takim, co Kościół mógłby dowolnie albo wykonywać, albo nie wykonywać, ale jest zadaniem i obowiązkiem, nałożonym mu przez Pana Jezusa, ażeby ludzie mogli wierzyć i dostąpić zbawienia. Głoszenie Ewangeliæ jest zgoła konieczne, jest jedyne w swoim rodzaju i nic go nie może zastąpić» (n. 5). Musimy zatem znów działać z taką samą gorliwością apostolską, jaka cechowała pierwsze wspólnoty chrześcijańskie, które choć były małe i bezbronne, potrafiły przez głoszenie i świadectwo szerzyć Ewangelię w całym wówczas znanym świecie.

Nic zatem dziwnego, że Sobór Watykański II i późniejsze Magisterium Kościoła kładą szczególny nacisk na zadanie misyjne, które Chrystus powierzył swoim uczniom i w które musi zaangażować się cały lud Boży, biskupi, kapłani, diakoni, zakonnicy, zakonnice, świeccy. Troska o głoszenie Ewangeliæ w każdej części ziemi obowiązuje przede wszystkim biskupów, którzy są bezpośrednio odpowiedzialni za ewangelizację świata, zarówno jako członkowie Kolegium Biskupów, jak też jako pasterze Kościołów partykularnych. Oni bowiem «zostali konsekrowani nie tylko dla jakiejś diecezji, ale i dla zbawienia całego świata» (Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, 63), jako «głosiciele wiary, którzy prowadziliby do Chrystusa nowych uczniów» (por. *Ad gentes*, 20), i sprawiają, że «duch i zapał misyjny Ludu Bożego stają się (...) widzialne, i w ten sposób cała diecezja staje się misyjna» (tamże, 38).

Ewangelizacja jako pierwszorzędne zadanie

W przypadku pasterza zadanie głoszenia Ewangeliæ nie ogranicza się zatem do dbania o część ludu Bożego, powierzoną jego trosce duszpasterskiej, ani do wysłania paru kapłanów, świeckich mężczyzn czy kobiet *fidei donum*. Winno ono objąć całą działalność Kościoła partykularnego, wszystkie jego sektory, krótko mówiąc, całą jego istotę i działalność. Sobór Watykański II wyraził to jasno, a późniejsze Magisterium z mocą potwierdziło. Wymaga to nieustannego dostosowywania stylów życia, programów duszpasterskich i organizacji diecezji do tego fundamentalnego wymiaru istoty Kościoła, zwłaszcza w naszym świecie, który ulega ciągłej zmianie. Dotyczy to także instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego, jak również ruchów kościelnych: wszystkie elementy wielkiej mozaiki Kościoła muszą czuć się mocno zobowiązane poleceniem Pana, by głosić Ewangelię, tak aby Chrystus był zwiastowany wszędzie.

My pasterze, zakonnicy, zakonnice i wszyscy wierzący w Chrystusa powinniśmy iść w ślady apostoła Pawła, który jako «więzień Chrystusa (...) dla pogan» (Ef 3, 1) pracował, cierpiał i walczył o to, aby dotrzeć z Ewangelią do pogan (por. Ef 6, 19-20), nie szczędząc sił, czasu i środków, aby umożliwić poznanie orędzia Chrystusa.

Również dzisiaj misja ad gentes winna być stałym horyzontem i wzorem wszelkiej działalności kościelnej, bowiem samą tożsamość Kościoła stanowi wiara w tajemnicę Boga, który objawił się w Chrystusie, aby nam przynieść zbawienie, oraz misja dawania o Nim świadectwa i głoszenia Go światu aż do Jego powtórnego przyjścia.

Podobnie jak św. Paweł, powinniśmy troszczyć się o tych, którzy są daleko, o tych, którzy nie znają jeszcze Chrystusa i nie doświadczyli ojcostwa Boga; jesteśmy bowiem świadomi, że «współpraca musi poszerzać się dziś o nowe formy, obejmując nie tylko pomoc ekonomiczną, ale również bezpośrednie uczestnictwo w ewangelizacji» (por. Jan Paweł II, Enc. Redemptoris missio, 82). Obchody Roku Wiary oraz Synod Biskupów poświęcony nowej ewangelizacji będą okazjami sprzyjającymi ożywieniu współpracy misyjnej, zwłaszcza w tym drugim wymiarze.

Wiara i głoszenie

Troska o głoszenie Chrystusa skłania nas także do obserwowania historii, aby dostrzec w niej problemy, pragnienia i nadzieje ludzkości, którą Chrystus musi uzdrowić, oczyścić i napełnić swoją obecnością. Jego orędzie jest bowiem wciąż aktualne, przenika w samo serce historii i może dać odpowiedź na najgłębsze niepokoje każdego człowieka. Dlatego Kościół — wszystkie jego części — musi być świadomy tego, że «ze względu na bezkresne horyzonty misji Kościoła i złożony charakter obecnej sytuacji potrzebne są nowe formy skutecznego przekazywania słowa Bożego» (Benedykt XVI, Posynodalna adhort. Verbum Domini, 97). Wymaga to przede wszystkim odnowionego przyjęcia z wiarą, osobiście i jako wspólnota, Ewangelii Jezusa Chrystusa «w okresie głębokiej przemiany, jaki ludzkość przeżywa obecnie» (List apost. Porta fidei, 8).

Jedną z przeszkód w ożywieniu zapału ewangelizacyjnego jest bowiem kryzys wiary, nie tylko w świecie zachodnim, ale u znacznej części ludzkości, która jednak odczuwa głód i pragnienie Boga, i winna być zachęcana i prowadzona do chleba życia i żywej wody, jak Samarytanka, która udaje się do studni Jakuba i rozmawia z Chrystusem. Jak opowiada ewangelista Jan, historia tej kobiety jest szczególnie wymowna (por. J 4, 1-30): spotyka Jezusa, który prosi ją, by dała Mu się napić, ale potem mówi jej o nowej wodzie, która może na zawsze ugasić

pragnienie. Kobieta początkowo nie pojmuje, zatrzymuje się na poziomie materialnym, ale stopniowo Pan kieruje ją na drogę wiary, która doprowadza do rozpoznania Go jako Mesjasza. Odnośnie do tego św. Augustyn stwierdza: «Po przyjęciu w sercu Chrystusa Pana cóż innego mogłaby uczynić [ta kobieta], jak porzucić dzban i pospieszyć, by głosić dobrą nowinę?» (In Ioannis Ev., 15, 30).

Spotkanie z Chrystusem jako żywą Osobą, która zaspokaja pragnienie serca, musi rodzić pragnienie, by dzielić się z innymi radością tej obecności i zapoznawać z nią, tak aby wszyscy mogli jej doświadczyć. Trzeba odnowić entuzjazm dla przekazywania wiary, aby rozwijać nową ewangelizację wspólnot i krajów, mających długą tradycję chrześcijańską, które tracą odniesienie do Boga, ażeby na nowo odkryły radość wiary. Troska o głoszenie Ewangelii nie powinna nigdy pozostawać na marginesie działalności Kościoła i życia chrześcijanina, ale winna wyraźnie je znamionować, wraz ze świadomością, że jest się adresatem, a zarazem misjonarzem Ewangelii.

Głównym elementem głoszenia jest zawsze to samo: kerygma Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał dla zbawienia świata, kerygma bezwarunkowej i całkowitej miłości Boga do każdego mężczyzny i każdej kobiety, której najwyższym wyrazem było posłanie odwiecznego i jednorodzonego Syna, Pana Jezusa, który raczył wziąć na siebie ubóstwo naszej ludzkiej natury, umiłować ją i odkupić od grzechu i śmierci przez złożenie siebie w ofierze na krzyżu.

Wiara w Boga w tym planie miłości, urzeczywistnionym w Chrystusie, jest przede wszystkim darem i tajemnicą, które należy przyjąć w sercu i w życiu i za które trzeba zawsze dziękować Panu. Ale wiara jest darem, który został nam dany, abyśmy się nim dzielili; jest podarowanym talentem, który ma owocować; jest światłem, które nie powinno nigdy pozostawać w ukryciu, ale winno oświetlać cały dom. Jest najważniejszym darem, jaki został nam uczyniony w naszym życiu, i nie możemy zatrzymywać go dla samych siebie.

Głoszenie przeradza się w miłość

«Biada mi (...), gdybym nie głosił Ewangelii!» — mówił apostoł Paweł (1 Kor 9, 16). Te słowa brzmią z mocą dla każdego chrześcijanina i dla każdej wspólnoty chrześcijańskiej na wszystkich kontynentach. Również dla Kościołów na terenach misyjnych, Kościołów w większości młodych, często niedawno założonych, misyjność stała się naturalnym wymiarem, choć same potrzebują jeszcze misjonarzy. Bardzo wielu kapłanów, zakonników i zakonnice ze wszystkich części świata, wielu świeckich, a nawet całe rodziny opuszczają rodzime kraje,

własne wspólnoty lokalne i udają się do innych Kościołów, aby dawać świadectwo i głosić imię Chrystusa, w którym ludzkość znajduje zbawienie. Jest to wyraz głębokiej jedności, dzielenia się i miłości między Kościołami, aby każdy człowiek mógł usłyszeć bądź ponownie usłyszeć orędzie, które uzdrawia, i przystąpić do sakramentów, będących źródłem prawdziwego życia.

Wraz z tym wielkim znakiem wiary, która przemienia się w miłość, wspominam — i dziękuję im — Papieskim Dziełom Misyjnym, które są narzędziem współpracy w powszechnej misji Kościoła w świecie. Dzięki ich działalności głoszenie Ewangelii staje się także spieszeniem z pomocą bliźniemu, sprawiedliwością względem najuboższych, możliwością oświaty w najbardziej zapadłych wioskach, opieką medyczną w odległych miejscach, uwolnieniem od nędzy, przywracaniem do życia społecznego tych, którzy są zepchnięci na margines społeczeństwa, wspieraniem rozwoju narodów, przewyciężaniem podziałów etnicznych, poszanowaniem życia w każdej jego fazie.

Drodzy bracia i siostry, modlę się o wylanie Ducha Świętego na dzieło ewangelizacji ad gentes, a w szczególności na tych, którzy ją prowadzą, aby dzięki łasce Bożej bardziej zdecydowanie rozwijała się w dziejach świata. Pragnę się modlić słowami bł. Johna Henry'ego Newmana: «Towarzysz, o Panie, Twoim misjonarzom na ziemiach, które mają ewangelizować, wkładaj w ich usta odpowiednie słowa, uczyni owocnym ich trud».

Niech Maryja Dziewica, Matka Kościoła i Gwiazda Ewangelizacji, towarzyszy wszystkim misjonarzom Ewangelii.

Benedykt XVI